

Magdalena Fabijańczuk

Autorka współpracuje
z miesięcznikiem
„Personel i Zarządzanie”.

KONTAKT:
magda.fabijanczuk@gmail.com

Z językiem w XXI wiek

Efektywna nauka języka obcego
dla zapracowanych

Umiejętność posługiwania się językiem obcym stała się pewnym standardem w pracy menedżera. Ale w praktyce jest różnie. Po latach spędzonych na uczeniu się słówek na pamięć i tworzeniu coraz trudniejszych form gramatycznych, często w kontakcie z żywym językiem czujemy się bezradni. Dlatego warto przyjrzeć się nowoczesnym metodom nauczania języka, które oferują przyjemniejszą formę i szybsze efekty.

Wkuwanie słówek i zasad gramatycznych jest dobre dla maturzystów albo studentów przygotowujących się do egzaminu końcowego z języka obcego. Tymczasem tradycyjne lekcje, rozwiązywanie ćwiczeń i odrabianie pracy domowej szybko nudzą menedżerów, kierowników, specjalistów. Co gorsza, najbardziej wytrwali, którzy przebrną przez kolejne semestry nauki, zwykle znają czasy i sposób tworzenia strony biernej, ale boją się mówić, więc nawet nie mają możliwości użyć wykutych na blachę zasad gramatycznych. Co w takim razie robić, gdy za tydzień kolejne spotkanie z hiszpańskim kontrahentem, a francuskojęzyczny szef z centrali dzwoni przynajmniej raz w tygodniu?

Na rynku powstają ciągle nowe szkoły, proponujące nowatorskie metody nauki – ciekawsze i lepiej dostosowane do potrzeb ucznia. A co najważniejsze, w większości przypadków można uczyć się w swoim tempie i najbardziej dogodnych godzinach.

Tylko mów

Anna jest menedżerem w średniej wielkości wydawnictwie. W ubiegłym roku rozpoczęła kurs języka niemieckiego – tradycyjnie dwa razy w tygodniu po 90 minut. Niestety, Anna dużo wyjeżdża w delegacje służbowe, a kilka razy w tygodniu zdarza jej się zostać w pracy po godzinach.

- *Już po pierwszym miesiącu wiedziałam, że ten kurs to był zły pomysł* – żali się Anna. - *Na-*

wet jeśli udało mi się dotrzeć na zajęcia, nie miałam pracy domowej, nie przygotowałam tekstu, nad którym mieliśmy pracować na lekcji. Czułam złość i wstyd, po pierwszym semestrze w ogóle przestałam chodzić.

Ale problem się nie rozwiązał, bo szefowie Anny coraz bardziej naciskali, żeby zaczęła chodzić na spotkania z niemieckojęzycznymi klientami. Na szczęście koleżanka poradziła jej konwersacje.

Kursy konwersacyjne oferują wszystkie szkoły organizujące trakcyjną naukę w grupach. Osoby, które mają mało czasu, albo nie chcą przerabiać programów przeładowanych gramatyką, mogą zapisać się na taki kurs. Zwykle są to lekcje autorskie, lektor nie korzysta

